

№ 39.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Symona B.  
Sob. św. Konrada W.  
Niedz. św. Leona M.  
Pon. św. Maksymiliana B.  
Wt. św. Katedry S. P.  
Sr. św. Piotra Dam.  
Czw. św. Macieja Ap.

Wschód słońca godz. 7 m. 14  
Zachód słońca godz. 5 m. 15  
Dług. dnia godz. 10 m. 01

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie " 3 " 50  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 18 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Zarząd

## Łódzkiego Towarzystwa Wz. Kredytu

Piotrkowska 43

ma zaszczyt podać do wiadomości członków Towarzystwa, że obecnie pobiera od dyskonta weksli:

6 1/2 % p. a. z terminem do 3-ch miesięcy

7 % " " od 3-6 " "

## O kościół w Opolu.

W ubiegłą środę, na posiedzeniu wieczornem Dumy, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacją opolską. Pierwszy przemówił poseł Jaroński.

Z początku mówca polemizuje z dyrektorem departamentu wyznań obcych, dowodząc, że cyfry, przytoczone w interpelacji są ściśle, przytem stara się sprowadzić rozprawy tylko do istoty interpelacji, a następnie zwraca się do strony prawnej sprawy, dowodząc szeregiem danych faktycznych i prawnych, że kościół w Opolu nie mógł być oddany w posiadanie prawosławnym. W końcu mowy swej poseł Jaroński odpowiedział kilkoma słowami na mowę Bobrńskiego. Mowa Jarońskiego, dobrze skonstruowana, oklaskiwana była przez opozycję.

Biskup Eulogiusz wygłosił nadzwyczaj długą mowę. Twierdzi on, że Charuzin i hr. Bobrński dostatecznie oświetlili sprawę, ale on doda cośkolwiek, jako człowiek miejscowy. Mówi on o panowaniu w Chełmszczyźnie, ucisku i niewoli. Kościół opolski zbudowany był na gwałcie i zlekceważeniu praw prawosławnych. Tam szerzona jest nieustannie złośliwa propaganda. Dowodzenia posłów Dymy i Jarońskiego są nieprawdziwe, ponieważ każdy Ukaz, jako objaw władzy Najwyższej, jest obowiązujący.

Po wycieczce w stronę statystyki, Eulogiusz tak mówi: „W roku 1905, kiedy ciemne bandy z orłami i sztandarami polskimi agitowały w kraju wraz z antypaństwem instytucjami, jak „Macierz Szkolna“ i inne — wszystko to działo się wśród milczenia władz warszawskich. Rząd w Warszawie jest odpowiedzialny, że Chełm-

szczyzna tak długo jest uciemiężona; ale nietyle generał-gubernator, ile kancelarya. Straszna propaganda „Towarzystwa opieki nad Unią“, jego literatura narodowa pełna jest szyderstw przeciwko Rosji, wierze prawosławnej i Monarsze, a nienawiści przeciwko rosyjanom. Wydzielenie Chełmszczyzny jest konieczne. Kościół opolski niepodobna zwrócić, ponieważ dany on jest przez Cesarza, a w przekonaniach ludu, wola Cesarza jest niezłomna. Lud polski i rosyjski korzy się przed wolą samowładczą Cesarza. Sprawę tę rozdmuchują oszczercy. W Petersburgu zaczyna się obecnie ruch na rzecz zbliżenia rosyjsko-polskiego. Rosyjanie idą, otworzywszy objęcia, polacy — niewyrażnie. Jeżeli chcecie zbliżenia, nie wnoscie takich interpelacji, których hasłem jest: „Sam bije, sam krzyczy!“

Mowę Eulogiusza silnie oklaskiwała prawica. Trzeci i ostatni przemawiał Pawłowicz, powtarzając znane już dobre frazesy o ucisku prawosławnych przez polaków.

Posiedzenie wieczorne Dumy zamknięto o godzinie 11-ej. Dalsze rozprawy w sprawie interpelacji opolskiej w przyszłą środę, dnia 23 b. m. Pozostało jeszcze zapisanych do głosu 33 mówców. Z polaków będą przemawiali w tej sprawie postawie: Nakoneczny, Żukowski, Parczewski, Świeżyński i ks. Maciejewicz.

## Polacy i czesi.

„Goniec wileński“ ogłosił rozumną bardzo korespondencję studenta, p. Juliusza Narkowskiego, prostując wiele poglądów, Czechom nieprzyjaznych, a opartych bądź na dawniejszych roz-

goryczeniach, bądź na zupełnie współczesnej naszej nieznanym stosunków. Z tej korespondencji przytaczamy wyjątki.

„Każdy z nas — pisze p. Narkowski — przywozi z sobą pewną ilość przesądów względem Czechów: uważa ich zazwyczaj za groszobobów «knedlarzy», gburów, ludzi poziomych i prozaicznych.

Z góry zaznaczyć należy, że położenie młodzieży naszej w Czechach jest lepsze, niż położenie jej wśród innych obcych środowisk; nie spotykamy się tutaj z jawną niechęcią, jak to się zdarza nieraz w środowiskach niemieckich lub rosyjskich, ani nawet z obojętnością, jaką obdarzają nas inne obce społeczeństwa. Przeciwnie, społeczeństwo czeskie okazuje nam pewną dozę sympatii, mniejszej może, niż choćby rosyjanom, ale przecież szczerzej.

Pomimo to polak, przyjeżdżający świeżo do Czech, czuje się źle: wszystko mu jest obce, nieznanne, czuje się skrępowanym, niezadowolonym. Jest to uczucie, które ogarnia każdego w początkach pobytu na obczyźnie. Nieznajomość języka, nieznanne warunki bytu, inny tryb życia — wszystko składa się na to, by przyjeźdźcę usposobić niechętnie do otoczenia.

Do tego dołącza się austriacki antagonizm polsko-czeski; wpływa on ze sprzeczności interesów polskich i czeskich w Austrii, wpływa z pewnego rodzaju walki o pierwszeństwo, z tego wreszcie, że zarówno polacy jak czesi mają o sobie samych pojęcie zbyt dobre, o przeciwnikach zbyt znowu marne. Jeżeli dodamy do tego walkę narodową na Szlaku — walkę, która jest nieuniknionem następstwem rozwoju stosunków i prędzej czy później wybuchnąć musiała, czynniki zaś nierozumiejące tej konieczności uważają to za objaw zaborczości przeciwnika i zamiast pomagać w miarę możliwości spokojnemu i kulturalnemu rozegraniu się tej walki, dolewają oliwy do ognia w obawie, by się nie dać wyprzedzić przeciwnikowi; jeżeli dodamy wreszcie wspomnienia z doby przedkonstytucyjnej, kiedy to czesi urzędnicy byli najgorliwszymi germanizatorami Galicji — wówczas antagonizm ten będzie całkiem zrozumiałym.

Są jeszcze inne przyczyny trudności porozumienia wzajemnego między polakami a Czechami: to tłukące się do dziś dnia po horyzoncie polityki czeskiej mary zjazdu w Moskwie w r. 1867. Na zjeździe tym myśl polityczna czeska otrzymała silne pchnięcie w pewnym kierunku, z którego dotychczas wyzwoleć się nie potrafiła. Do skutków zjazdu moskiewskiego zaliczyć należy czeskie rusofilstwo, tak pięknie dziś jeszcze reprezentowane przez „Narodni Listy“, które nie wahają się nawet za pomocą wykretów i fałszywych wiadomości przedstawiać stosunków rosyjskich na różowo, może nawet nie zdając sobie sprawy z tego, jak dalece podobne postępowanie sprzyja rozbudzeniu się w Polsce niechęci przeciw Czechom.

Jednakże w pojęciach politycznych czeskich

postępuje zwrot znamieny — daje się odczuwać potrzeba przysięgi z polakami na gruncie austriackim. Rusofilstwo kwitnie jeszcze, ale najpiękniejsze czasy jego należą już do przeszłości.

Nikom u nas nie może zależeć na rozdmuchiwaniu antagonizmu, nie posiadającego właściwie koniecznej racji bytu.

A jednak są ludzie i organy prasy, którzy stale Czechów gromią.

Jeżeli wziąć pod uwagę stopień intensywności i produktywności pracy rozmaitych narodów na kuli ziemskiej, dostrzeżemy, że intensywność ta zmienia się nie raptownie, nie skokami, ale że prawo tej zmienności możnaby wyrazić graficznie jakąś krzywą, zbliżoną nawet do prostej. Maximum przypadnie na Amerykę, minimum na Azyję środkową. W Europie intensywność ta zmniejsza się w kierunku z zachodu na wschód; i polacy również przewyższają pod tym względem swych sąsiadów wschodnich, ustępując jednak zachodnim. Na Zachodzie więc uczyć się nam umiejętności pracy, by umiejętność tę przeciwstawić rozleniwieniu, płynącemu ku nam ze Wschodu, by potrafić z czasem zadać klam smutnej dotychczasowej prawdzie, że u nas wielu jest zapracowanych, ale mało pracowitych. Sztuki tej nauczyć się można — dowodem poznańscy. U Czechów właśnie możemy zobaczyć, że legendy o słowiańskiej nieproduktywności nie mają racji bytu.

Wzemy pod uwagę dziwną żywotność czeską, tę ich siłę; żywotność, która każe wierzyć, że ci ludzie mogą się ważyć na wielkie rzeczy, bo znajdują dostatek sił do ich dokonania. Z równowagą duchową, z okiem utkwionem w cel zakreślony, idą oni wytrwale do tego celu, bez fajerwerków słomianego ognia, ale i bez rozpaczliwych opuszczania rąk.

Ot, choćby w boju narodowym z Niemcami: niedawno wywalczyli wszystko, co mają, a rozpad ten żywiołowy pcha ich jeszcze i dzisiaj pozwala im zdobywać placówkę za placówką.

U nas lamie się ręce nad straconą pozycją, jako nad czemś zaginionem bezpowrotnie, — tutaj oblicza się, co pozostaje jeszcze do zdobycia. Młodzież polska winna skorzystać ze sposobności, winna starać się przeniknąć tą tężyzną, tym rozmachem, zrozumieć, że te właśnie cechy znamionowały również i społeczeństwo polskie w dobach chwały i potęgi Polski. Nam, narodowi obecnie marzycieli, może być jedynie niezmiernie pożądanym taki przypływ energii z zewnątrz, choćby nawet jednocześnie przypłynęło nieco z tego, co my niesłusznie nazywamy u Czechów prozaicznością i brakiem ideowości, a co w rze-

czywistości jest może tylko mniejszem przeculeniem nerwów.

Złe robi młodzież nasza, wyjeżdżając na studia do Rosyi, gdzie wpada w atmosferę rozczarowania, melancholii, rozpacz, gdzie traci wiarę we wszystko, zaraża się manią samobójstw. Obecna atmosfera rosyjskich środowisk akademickich, zdenerwowanych i przygnębionych, atmosfera odpowiadająca zresztą nastrojowi, panującemu w całym społeczeństwie rosyjskiem, nie może dodatnio wpłynąć na ducha naszej młodzieży.

Innych odstręcza od Czechów idea wszechsłowiańska, której czesi najwięcej bodaj holdują, lecz zbliżenie między dwoma narodami słowiańskimi nie znaczy jeszcze zwycięstwa idei wszechsłowiańskiej, choć w tem świetle może być przedstawione zarówno przez zwolenników jak i przeciwników tych idei.

Taka choćby wycieczka Czechów do Warszawy, a właściwie ich wrażenia stamtąd wyniesione, podkopały w pewnej mierze autorytet rusofilstwa w Czechach bezpośrednio a pośrednio i wśród drobniejszych narodów słowiańskich w Austrii.

Fakt podobny nie może być na rękę wszelkim podejrzanemu nabożeństwu wszechsłowianom.

Oburzamy się na brak tak zwanej „ideowości“ u Czechów; istotnie, tej naszej ideowości świątecznej tu mniej znacznie niż u nas; ale istnieje tu ideowość taka sobie zwykła, codziennie wyrażająca się choćby w groszach składanych na pewne cele; taka ideowość nie rzuca się w oczy, bo nie chodzi w szacie odświętnej, nie błyska dreszczami robionego nieraz zapalu, ale zato wymaga zrównoważenia i konsekwencji, której nam często braknie. Nie wyzbywajmy się naszych ognistych porywów, ale dodajmy do nich choć szczyptę tej czeskiej codziennej ideowości.

Zjazd młodzieży akademickiej stowarzyszeń polskich w Czechach ze stycznia bieżącego roku, wyraźnie wskazuje, że młodzież polska w Czechach zaczyna zbiorowo odczuwać potrzebę poznania życia kulturalno społecznego w Czechach, jak również poznania najrozmaitszych towarzystw i instytucji czeskich.

## Odczyt Kramarza.

Piękny był odczyt, wygłoszony w Petersburgu dnia 12 b. m. w klubie działaczy społecznych, przez posła d-ra Kramarza «O obecnem położeniu Słowian zachodnich».

Dał mówca przede wszystkim obraz bezwzględnej napały germanizmu na ziemię słowiańską. Napór ten, między innymi, ujawnił się w energicznym dążeniu do zagarnięcia wpływów w monarchii Habsburgów. „Byłem dotychczas wrogiem Habsburgów — wyrzekł niedawno pangermański profesor berliński Wagner — dziś wołam: Hoch Hohenzollern, Hoch Habsburg! dziś wołam nietylko: Wacht am Rhein, ale: Wacht an der Donau!“

Rozpoczęli Niemcy nowy przeciw Słowianom pochód Krzyżowy. Czechów zgnać chcą w kleśzczach pangermanizmu. Ale tu właśnie, w tej obronie do upadłego, w obronie bytu swego i istnienia, w ostatniej zwłaszcza dobie, bratnią dłoń pomocy wyciągnęli ku Czechom Polacy. A nie jest łatwe położenie Polaków. Nie są oni wcale gospodarzami w monarchii Habsburskiej; wszystko, co posiadają, zawdzięczają koronie; z konieczności rzeczy z rządem liczyć się muszą, a jednak, pomimo to wszystko, w chwili krytycznej, w chwili, gdy chodziło o sparaliżowanie raz na zawsze, drogą uchwalenia nowego regulaminu, obstrukcyi niemieckiej w parlamencie wiedeńskim, oświadczyli, iż nie mogą trzymać z rządem, holdującym pangermańskiemu dążeniu, i Czechom skutecznie do osiągnięcia zwycięstwa dopomogli. Odgrzązał się Bienerth, ostrzegając Polaków, iż krok ten nie pozostanie bez konsekwencji — jeżeli zaś bez konsekwencji pozostał to tylko dzięki zbiegowi przypadkowych okoliczności.

Zbratanie się Polaków z Czechami, zbratanie, które do niedawna było stosunkiem niezyczliwej podejrzliwości, dziś jest już dokonany fakt! Wdzięczność się za to od Czechów Polakom należy. Przyczyniły się do tego, niezawodnie, świetlane i nigdy dla Czechów nie zapomniane uroczystości dni czeskich w Warszawie. To nie były owocem tej lub owej garstki, tej lub owej klasy czy partii — był to poryw entuzjastyczny całej Warszawy. Dni te były pieczęcią braterskiego aktu, — aktu odpornego ku obronie zagrożonej przez pangermanizm ziemi polskiej i czeskiej.

Holduje rządowa Rosja przyjaźni z Niemcami. Wielorakie są ku temu powody i przyczyny; są między nimi i przyczyny ufundowane na zasadzie noblesse oblige... a zresztą, alboważ Rosja rządowa jest istotnie słowiańska?

Dziś, ponadto, holduje Rosja «nacyonalizmowi». Na łamach pism rosyjskich toczyła się w tych dniach dyskusja: jaką znaleźć definicyę dla nacyonalizmu?

„Przyznam się panom — mówił poseł Kramarz — iż pod tym względem, my, czesi, nie do-

22)

FERDYNAND HIBBERT.

**SEN A.**

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 37).

Na okręcie były trzy grupy pasażerów. Do pierwszej należeli cudzoziemcy, zamieszkujący w Haiti: pan i pani Heuger z dziećmi, pan Ticker, pan Paweł Leroux, panowie Oblond i Jitton i inni; do drugiej haitiańczycy: panowie Rorotte, Mentor Labbé, Sirius Neptune, Porus, Filip August, Ludwik Bonaparte, Lacorne starszy i trochę na uboczu panowie: Gerard Delphi, profesor prawa przy uniwersytecie w Port-au-Prince, Klaudyusz Sarténe, profesor literatury w liceum Pétiou, młoda wdowa, pani Dufey, z siostrzenicą panną Nelly Taran.

Trzecią grupę tworzyli Anglicy z Martyniki, Gwadelupy i San-Domingo, jaki dziesiątek rodowitych Francuzów, urzędników telegrafu podmorskiego na urlopie, komiwojażerów i dwie czy trzy starsze panie.

Ta trzecia grupa odegra tylko rolę tła dla dwóch poprzednich, a przyczyną tego jest, że tworzące ją osoby nie znały się poprzednio ze sobą i nie miały żadnych stosunków z dwiema pierwszymi grupami.

Jedakże pewne stosunki zawiązały się. Najpierw w grupie cudzoziemców, zamieszkujących w Haiti, było dwóch Francuzów z Martyniki, panowie Labonze i Tralala, któ-

rzy przez cudowną operacyę finansową, weszli do grona wielkich kapitalistów. Była to reklamacya dyplomatyczna, która zresztą nie ich samych tylko zubożyła.

Trzebaby całą książkę napisać, aby opowiedzieć tę fantastyczną historję, w której rzeczpospolita haitiańska wypłacić musiała 60,000 dolarów ludziom, którym się nic nie należało.

Ale porzucmy tę sprawę. Panowie Labonze i Tralala łączyli się po większej części z trzecią grupą, mówili tylko o Francji, „ich ojczyźnie“ i o roli tejże w polityce wszechświatowej. Pocziwcy z Martyniki całej tej polityce kazali się obracać około dwóch mulatów: pana Gerville Reache'a i pana Pawła Cassagnac, którego nazywali familiarnie: „Pôpaul“.

— Pôpaul mówi to i tamto, Pôpaul nigdy na to nie przystanie, artykuł Pôpaula... Albo znów:

— Gerville niesłusznie odmówił przyjęcia urzędu ministra, Gerville powinienby przyjąć prezydium... Francya potrzebuje pomocy swych najlepszych dzieci...

Biedacy, dysputowali, nie wiedząc nawet jak są śmieszni — śmieszność ich polegała właśnie na tej nieświadomości.

Gwadelupejczycy znów odłączali się od swych braci z Martyniki, trzymając się ciągle ze swymi urzędnikami na urlopie, „autentycznymi Francuzami“.

Nakoniec dominikańczycy, będący w liczbie dwóch, łączyli się, z kim się dało.

Grupą „panującą“ na okręcie byli jednak haitiańczycy. Nie liczba rozstrzygała tu przewagę, lecz ich hałaśliwość, ruchliwość i zachowanie się „jak u siebie w domu“. Każdy

z nich urządzał się, jak mu było najwygodniej, a „les audiences“ trwały bez końca przy stole, w fumoirze i na pomoście. Ta grupa „panująca“ była znów prowadzona przez senatora Rorotte.

Jak satelici koło planety, krążyli koło Seny Lacorne starszy i Porus z Port-au-Prince, Sirius Neptune z Gonaives, Mentor Labbé z Cap, Filip August z Jeremi i Ludwik Bonaparte z Goave.

Lacorne, szef wielkiego domu handlowego w Port-au-Prince, miał istotnie wielkie zdolności handlowe, ale na wzór malarza Ingres, będącego tylko wrażliwym na pochwały, udzielał mu jako wielonaczelnice, Lacorne gniewał się poprostu, gdy mówiono, że jest jednym z haitiańczyków, najbardziej uzdolnionych do handlu. Lubił tylko uchodzić za uczonego; a że miał dobrą pamięć i czytywał „Przeglądy“, zawierające opisy zastosowania odkryć naukowych do przemysłu — miał więc zawsze pod ręką jaki temat naukowy zupełnie świeży.

Sirius Neptune, ten nie miał historii, jak wszystkie ludy szczęśliwe. Był to umysł ciężki i próżny; będąc raz członkiem nie wiem już jakiej komisji, potrafił przez swych przyjaciół rozszerzyć mniemanie, iż niema dyplomaty równego mu w Haiti. I wszyscy uważali go odtąd za takiego. Zazwyczaj milczał, a gdy przemawiał, mówił o rzeczach bez znaczenia. Nikt przypościć nie chciał, aby był tak głupim, jak się przedstawiał i głupota jego uchodziła za „udawanie“, za „spryt“ nawet.

(d. c. n.).

równaliśmy wam: myśmy nigdy nie suszyli sobie głowy nad wynalezieniem określenia naszego nacjonalizmu. Ale bo też określenia tego nie potrzebujemy, my nasz nacjonalizm czeski w głębi duszy czujemy i wprowadzamy go w życie. Nacjonalizm nasz jest we krwi naszej. Nawet socjaliści u nas są nacjonalistami; oni dopomogli nam do zwycięstwa w walce o regulamin. Przyznać, co prawda, trzeba, że monarchia Habsburgów posiada wielki dar rządzenia: umie dawać wtedy, gdy dać trzeba. Dar wymuszony sprawia nienakontentowanie i rewolucję, dar dany w chwili właściwej wywołuje iluminacje radości. Tak było ze sprawą przyznania powszechnego głosowania w Austrii: gdy, w znacznej mierze pod wpływem przenikania hasła rewolucyjnego z Rosji, nastąpił moment psychologiczny, przyznano reformę wyborczą, opartą na powszechnym głosowaniu; zamiast rewolucji, która już wisiała na włosku, Wiedeń miał światło iluminacji.

Nacjonalizm nasz — mówił dalej Kramarz — to nie westchnienia sentymentalne, to żywe umiłowanie kraju, oparte na poświęceniu, ofierze, pracy bezgranicznej dla utrwalenia istnienia i rozwoju narodu. My bronimy każdej piędzi ziemi naszej, każdej duszy czeskiej. U nas niema i nie może być żadnej partii, któraby nie była narodowa.

Jest nas zaledwo 6 milionów, nie mamy swego skarbu własnego, wszystko się o samopomoc opiera. Gdy lat temu kilkanaście spłonęło nasze „Narodne Divadlo“, ta nasza duma narodowa, nie załamaliśmy rąk. Postanowiliśmy w ciągu sześciu tygodni zebrać milion guldenów na nowy gmach i dokonaliśmy swego, takim jest nasz nacjonalizm. Pamiętam, byłem wówczas studentem, zbierałem składki i z rozrzewnieniem przyjmowałem grosze od nędzarzy, którzy żyli jałmużną. Nasz nacjonalizm to gospodarka intensywna w całym tego słowa znaczeniu, nie zaś ekstensywna. My nie chcemy bogacić się kosztem innych, owszem, dziś słowakom, do których starsze pokolenie żal miało i odrazę, dłoń wyciągamy pomocną. Na Szlaku spotykamy się z Polakami: są tu nieporozumienia, ale nieporozumienia wśród ludzi rozumnych: nie chcemy Polakom przeszkadzać, chcemy tylko, ażeby nam nie przeszkadzano również.

Nacjonalizm nasz budzi podziw i szacunek nawet wśród Niemców. Dziś, gdy się domagamy uniwersytetu czeskiego na Morawach, Niemcy tylko zwłóczą, proponują nam inne miejsce, lecz w zasadzie odmówić nie mogą.

Nacjonalizm nasz dąży do jaknajwyższego rozwoju własnego narodu drogą pracy wewnętrznej i kultury i dlatego właśnie jest prawdziwym, twórczym nacjonalizmem. Uczucie zaboreze, które chętnie znać się chce «nacjonalizmem», oparte na dążeniu do rabunku, posiłkujące się ciemnictwem, obrażaniem duszy narodowej innego narodu — to nie jest nacjonalizm — to wytwór bezwzględnej kanibalizmu.

Tak mówił Kramarz o nacjonalizmie — czeskim. «Sapientia sat».

## Z DUMY.

Podkomisya oświatowa uchwaliła zastosować opracowane przez nią przepisy o języku wykładowym w szkołach początkowych w Królestwie Polskim i prowincjach nadbałtyckich, także do gubernii wileńskiej, kowieńskiej oraz powiatów białskiego i białostockiego gubernii grodzieńskiej. Co do gubernii witebskiej i pozostałych części gubernii grodzieńskiej, analogiczny wniosek odrzucono. Językiem wykładowym w wyższych szkołach ma być wyłącznie rosyjski.

Frakcja skrajnej prawicy dwukrotnie rozważała kwestję zawarcia bloku z nacjonalistami w Dumie. Większość członków frakcji prawicy jest za blokiem, mniejszość jest temu przeciwna. Kwestya, jak dotychczas, pozostaje nierozwiązana.

Oprócz członków grupy pracy, również posłowie socjalno-demokratyczni wyrzekli się udziału w uroczystościach na cześć oczekiwanych francuskich gości parlamentarzystów. Do komitetu przyjętą z pośród Polaków weszli członkowie rady państwa: Zygmunt hr. Wielopolski i Korwin-Milewski.

W „Rieczy“ Brianczaninow pisze o wyniku narad słowiańskich: „Deklaracja polska jest całkiem zrozumiała i logiczna, lecz nad wyraz smutna. Dla sprawy rosyjsko-słowiańskiej oznacza ona stratę wszystkich wyników, osiągniętych w Pradze. Odrącając przez Rosję, Polacy muszą się oglądać na Niemców w Austrii i będą szukali kompensat w Galicji za klęskę w Królestwie Polskim. Łatwo zrozumieć, jakie uczucia rozłam ten wywoła w Czechach i jak obalży powagę Rosji wśród południowych Słowian.

Rozważanie projektu prawodawczego o ubezpieczeniu robotników odłożono na czas nieograniczony.

W kuluarach Dumy mówią, że rząd wniosie do Dumy projekt budowy 8 pancerników, 4 krążowników, 9 okrętów wywiadowczych, 65 torpedowców oraz 30 łodzi podwodnych.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wielosławy. Jutro Czeislawy.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Ryszard III“, tragedia Szekspira. (Ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Wesele“ Wyspiańskiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz. 3 i pół po poł.

— Jutro „Magdalenka“, farsa w 3 aktach Davis'a. (Ceny zwyczajne). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

TEATR „APOLLO“ Dziś „Kryśka Leszczanka“, występ operetki polskiej pod dyrekcją F. Felińskiego, na benefit p. Marjewskej. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Szalona dziewczyna“.

ODCZYT. Jutro (w sali Tow. Krzewienia oświaty Zawadzka 17) o godz. 3 po poł., dr. fil. B. Heyman wygłosi odczyt „O kometach“ (Dalszy ciąg).

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) zebrane towarzyskie Towarz. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

LIRA. Jutro (w lokalu własnym Mikołajewska nr. 11) wieczornica p. n. „Wieczór śmiechu“ dla członków Towarz. rzemieślniczo-śpiewaczego „Lira“, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

WIECZÓR. Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska 40) wieczór muzyczny wokalny Towarz. cyklistów-turystów dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) Tow. opieki nad dziećmi. Wczoraj, w lokalu „Harmonii“ (Południowa 36), o godz. 8 1/2 wieczorem, odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie 16-letniego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi. Zagaił je prezes instytucji p. Konstanty Mogiński.

Powołano na prowadzącego zebranie p. Czajkowskiego, na asesora pp. Charemzę i Mikołajtysa, na sekretarza d-ra Gutentaga.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka Towarzystwa ks. Franciszka Szamoty przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu sprawozdania, któreśmy już pomieścili, przedstawiono do zatwierdzenia budżet na rok 1910, przewidujący w dochodach rb. 5,100, w wydatkach rb. 12,700, przewidywany więc jest niedobór rb. 7 600.

Niedobór tak wysoki stał się przedmiotem dyskusji.

P. Mogiński stawia wniosek, aby wszyscy członkowie poczuli się do obowiązku obywatelskiego i wnieśli składki oraz agitowali w celu zwerbowania nowych członków, nadmienając, że składki są różnych kategorii od rb. 3 do 60 kop. rocznie.

Ks. Bokalski proponuje, aby odwołać się o pomoc w agitowaniu i zjednywaniu członków do związków, cechów, stowarzyszeń itp.

P. Jankowski zwraca słuszną uwagę, że cały ciężar zbierania składek spoczywać powinien, w myśl ustawy na barkach opiekunów, wybieranych przez starostów w danej dzielnicy. Dzielnice te nie są jednak dotychczas należycie zorganizowane.

P. Jętkiewiczowa porusza projekt, aby z pośród członków poprosić ze sto osób, mających szersze stosunki, któreby się zobowiązały sprzedać w ciągu roku każda za 50 rb. marek człon-

kowskich (marka po 25 kop.). Tą drogą możnaby zebrać w ciągu roku 3,000 rb.

Dr. Jasiński zwraca uwagę, że większość z wyluszczonej projektów przewiduje ustawa Towarzystwa, że dla dopięcia zamierzonych celów należałoby konieczne powołać do życia komisję organizacyjną, któraby zajęła się energicznie urzędzeniem dzielnicy, oraz rozważyła postawione na zebraniu ogólnem wnioski.

Wniosek d-ra Jasińskiego przyjęto i wybrano do komisji panie: Teodorę Grodzką, Natalię Lembke, Janinę Pogorzelską, Bronisławę Sobańską, oraz pp. Józefa Pieczelskiego, ks. Bokalskiego, Piotra Melcera, Jankowskiego, Charemzę, inż. Jętkiewicza, Mikołajtysa, dr. Jasińskiego, Dziwińskiego i St. Wardzińskiego.

Na wniosek p. Mogińskiego, zebrani w dowód uznania zasług p. Gustawowej Geyerowej, nadali jej tytuł członka honorowego Towarzystwa.

Większością głosów do zarządu, na miejsce ustępujących wybrani zostali pp.: ks. W. Tymieniecki, ks. Gniazdowski, ks. Przędziecki, St. Łąpiński i pani Janaszowa.

(x) Zwyczajne zebranie T-wa abstynentów „Przyszłość“, odbędzie się w niedzielę, 20 lutego, o godz. 4-ej po poł., w lokalu własnym, przy ul. Konstantynowskiej 5, z pogadanką d-ra Skalskiego o „Krematoryach“.

Przed zebraniem będzie przygrywać orkiestra T-wa.

We wtorek, dnia 22 lutego, w kinematografie „The Bio-Express“ (ul. Zielona), odbędzie się wieczór abstynencki z bardzo ciekawymi obrazami. Od g. 3 do 6 p. p. dla młodzieży, a od 6 do 12 w nocy dla dorosłych.

Bilety w cenie 30, 20 i 10 kop. można nabywać w lokalu „Przyszłości“, a w dzień przedstawienia w kasie „The Bio-Express“.

Byłoby pożądanym, aby jaknajszerszy zastęp publiczności, odwiedził w tym dniu wyżej wspomniany kinematograf.

(x) Czytania dla dzieci. W nadechodzącą niedzielę, t. j. 20 b. m., „Wiedza“ urządza czytania dla dzieci, ilustrowane nikiącymi obrazami, o g. 3 po poł.

1) Sala Geyera (Piotrkowska 289) „Z puszczy polskiej.“

2) Sala Poznańskiego (Ogrodowa 18) „Chata wuja Toma.“

3) Sala szkolna Gazowni (Spacerowa nr. 34) „Wiec ptaków u sowy.“

4) Sala Ochrony I (Smugowa 6) „Mały pogromca.“

Wejście 2 kop.

Urządzone będzie również czytanie dla dorosłych o godz. 4 i pół po poł. w sali jadalnej Geyera (Piotrkowska 289) odczytany będzie „Zamorski dyabeł“, ilustrowany nikiącymi obrazami.

(a) W sprawie budowy przytulku noclegowego i sal zarobkowych. Wczoraj w gmachu Przytulku dla starców i kalek, pod przewodnictwem ks. J. Albrechta zebranie członków Komitetu przeciwbębraczego i Komitetu przytulku noclegowego rozpatrywało plany budowy domu przy ulicy Cmentarnej № 10, sporządzone przez majstra budowlanego p. Szwarcę. Na parterze mieszkań się będą sale dla przytulku noclegowego, oraz urządzone będą kąpiele, łaźnia parowa i kamera dezynfekcyjna, na pierwszym piętrze zaś znajdować się mają sale zarobkowe.

Po opracowaniu szczegółowego kosztorysu robót, plany przedstawione zostaną do aprobaty zarządowi chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, a następnie wysłane do zatwierdzenia władz.

Na koszty zaprojektowanych robót, na zakupionym placu, oba komitety rozporządzają obecnie sumą 8,000 rb., która powiększy się napływającymi ofiarami.

Roboty około budowy domu rozpocząć się mają z wiosną r. b.

Do komitetu budowy wybrani zostali pp.: A. Rybak, B. Wocalewski, J. Urbanowski, A. Roszkowski, Charemza, Mazrowski, A. Sobociński i Kwieciński.

(a) W sprawie rzeźni na Bałutach. W biurze powiatu łódzkiego odbyło się posiedzenie z udziałem komitetu budowy rzeźni bałuckiej, oraz pełnomocników zebrania gromadzkiego. Odczytano rezolucję komisji do spraw włościańskich przy rządzie gubernialnym piotrkowskim w sprawie dzierżawy, orzekającą, że protest adw. przys. Fr.

Nowodworskiego, działającego w imieniu grona obywateli, jak również uchwała gromadzka z dn. 27 grudnia r. z. nie podlegają rozpatrzeniu przez komisję.

Następnie rozważano sprawę, czy pełnomocnicy żądają nowych warunków dzierżawy i eksploatacji. Zebrani jednomyślnie oświadczyli, że postanowienie gromadzkie uważają dla siebie za obowiązujące.

Przyjęto do wiadomości, że część osób, która poprzednio zaprotestowała przeciw uchwale, obecnie wyraża gotowość porozumienia się, zgadzając się na zaprojektowane oddanie rzeźni bałuckiej w dzierżawę trzem obywatelom.

(x) **Odczyt.** Niedoszły do skutku przeszłej niedzieli odczyt p. Baumfelda „*Ideale literatury polskiej*” odbędzie się dnia 20 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, o godz. 4 i pół po południu, w sali majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6).

(a) **Sprawy budowlane.** Wczoraj komisja techniczno-budowlana, złożona z wiceprezydenta p. Andrejewa, budowniczego Fr. Chelmińskiego, zastępcy radnego magistratu p. Jana Sulimierskiego, pomocnika komisarza 4-go cyrkula policyjnego podpułkownika Stegmana, ekspertów—majstra mularskiego p. Gandziarka i ciesielskiego p. Nowickiego—dokonała oględzin zniszczonego przez pożar świeżo budującego się domu trzypiętrowego Rozenkranca, przy ulicy Pasaż Szulca № 39. Komisja, przekonawszy się, że mała szczelinę na murze już usunięto, zezwoliła na dalsze prowadzenie robót, postanawiając wzmocnić dotychczasowy nadzór techniczny.

— Taż sama komisja oglądała budynki, znajdujące się w bardzo opłakanym stanie, przy ulicy Pańskiej № 63, na terytorium banku kupieckiego, handlowego ryskiego i azowskiego. Rozrzucone budynki drewniane, z których w jednym urządzono warsztat szewski, w drugim—kuźnię, w trzecim—fabrykę wyrobów betonowych bez pozwolenia, oraz oficynę murowaną mieszkalną, której ściana wygięła się—komisja zakwalifikowała do zburzenia. Tylko jednopiętrową oficynę poprzeczną uznano za możliwą do pozostawienia.

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** Zarząd tej instytucji organuje wyłącznie dla swych członków zwiedzenie rzeźni miejskiej w nadchodzącą niedzielę, d. 20 b. m.

Punkt zborny przed gmachem rzeźni (Inżynierska 1, dojazd tramwajem № 6), przed g. 11 rano.

Oplata 15 kop.

(a) **Ze Stow. pomocy pracowników przem. handlowych gub. Piotrkowskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu postanowiono opracować w ostatecznej redakcji projekt utworzyć się mającej przy Stowarzyszeniu Kasy zapomogowej i przedstawić go ogólnemu zebraniu członków.

Na zapowiedziane d. 20 b. m. plenarne posiedzenie komisji organizacyjnej zjazdu Stowarzyszeń w Warszawie postanowiono wydelegować p. Franciszka Kamockiego. Uchwalono urządzić serję odczytów, o których członkowie otrzymają osobne zawiadomienie.

(f) **Ze Stow. farmaceutów pracowników.** Naznaczone na dzień wczorajszy ogólne roczne zebranie farmaceutów-pracowników nie doszło do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej liczby członków; odbędzie się ono w drugim terminie w środę, dnia 23 b. m., o godz. 10 i pół wieczorem i będzie ważne bez względu na ilość przybyłych.

(a) **Z Towarzystwa Kultury Polskiej.** W poniedziałek 21 b. m. o godz. 8<sup>1/2</sup> wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału T. K. P. Porządek dzienny: 1) Rozpatrzenie ustawy Towarzystwa budowy tanich mieszkań p. n. «Granit»; 2) Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Towarzystwa Kultury Polskiej w Warszawie.

(h) **Z koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W niedzielę o godzinie 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 73 odbędzie się wieczornica, w czasie której będą odegrane komedijki „*Stryj przyjechał*” i „*Zjazd koleżeński*”.

(h) **Z cechów.** Wczoraj odbyło się posiedzenie członków zgromadzenia majstrów malarzkich pod przewodnictwem p. Budschkata w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheń-

skiego. Sprawdzono stan kasy i zapisano 8 iu uczniów.

— Wybory starszego majstra i podstarszego w zgromadzeniu sukienników nie doszły do skutku z powodu przybycia małej ilości członków. Drugie zebranie odbędzie się 6 marca o godzinie 3 po południu w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych Nowy Rynek № 6.

(a) **Z tramwajów aleksandrowskich.** Wczoraj na nowowybudowanej linii tramwajowej do Aleksandrowa, komisja specjalna oglądała szyny automatyczne, ułożone w poprzek i roboty przyjęła z uznaniem. Uruchomienie tramwajów na całej linii nastąpi dziś albo jutro.

(a) **Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi** rozpatrywał w drodze apelacji sprawę właściciela teatryku «Urania» (Ceglarniana 34) Teodora Junana, oskarżonego o przechowywanie w bufecie zakładu wódek mieszanych różnego gatunku w niezapieczonej fiaszkach.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący p. Junana na 75 rb. kary lub 6 dni aresztu.

(a) **Kara akcyzy.** Naczelnik akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej skazał właściciela fabryki gilz do papierosów (Nawrot 34) Majera Chila Lengę za wypuszczenie do sklepiku obanderolowanych gilz lecz bez stempla fabrycznego na 100 rb. kary.

(a) **Wesele bez ślubu.** Feliks N. 25-letni kawaler z Łagiewnik, przebywając w r. z. w Łodzi, zapoznał się z 18-letnią O. L., córką rzemieślnika, zamieszkałego przy ul. Średniej. Młodzieńcy pokochali się wzajemnie, przyrzekli sobie dożgonną wierność, i w dniu 29 stycznia r. b. mieli stanąć u ołtarza.

Rodzice panny przygotowali sute weselsko.

W dniu oznaczonym na ślub, zebrali się zaproszeni goście. Zaczęto pić i tańczyć. Wreszcie przybrano pannę młodą w welon i przygotowano się do ślubu. Ale nie zjawił się pan młody. Zaczęto się o niego niepokoić. W tem wpada posłaniec z listem, w którym pan młody donosi, że „rozmyślił się i żenić się nie będzie”.

Rodzice zawiadzonej dziewczyny występują do sądu przeciwko N., z akcją cywilną o 250 rb. kosztów weselnych.

(h) **Z targu.** Dowóz produktów w dniu dzisiejszym na targi był duży, pomimo to ceny niektórych artykułów stawiano wysokie. Kartofle sprzedawano po 1.60 do 1.80 kop. za korzec, kiedy w okolicy za takie same kartofle płacono najwyżej 1 rub. 20 kop. Pietruszka po 5 kop. funt, kopa jaj 1 rub. 80 k., kwarta masła 1 rub. do 1 rub. 15 kop., śmietany kwarta 60 kop., zające 1.30 do 1.50 kop. sztuka, kurapatwy 60 k. sztuka. Ryby żywe 35—40 kop., śnięte 15—18 kop. za funt, kalafior 20—25 kop.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Grabową. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Przejechanie.** Wczoraj wieczorem na ulicy Aleksandrowskiej róg Złotarskiej Azyk Błaszczowski, syn handlarza, lat 12, przejechany został dorożką, odnosząc okaleczenie głowy i ogólne potłuczenie. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Aresztowanie.** Władze policyjne aresztowały za kradzież Stanisława Strobienia, Jankla Blusztęna i Ernesta Szuberta.

(f) **Kradzież.** Wczoraj wieczorem z mieszkania Berty Rydel, przy ul. Zakątnej nr. 12 niewiadomi złoczyńcy skradli złoty zegarek z łańcuszkiem i inne rzeczy, wartości 180 rb.

(x) **O pomoc.** Były właściciel rolny, Józef Skalecki, lat 61, zona sparaliżowana na rękę i nogę; troje dzieci w wieku 7, 5 i 1<sup>1/2</sup> roku, proszą o pomoc. Mieszka na Bałutach, ulica Nowosiłkawska nr. 8, dom Dąbrowskiego.

\*

(a) **Szkoły w Zubardziu.** W projekcie etatu nauczycieli dwóch jednoklasowych szkół elementarnych w Zubardziu przeznaczono dla każdego z trzech nauczycieli po 600 rb. rocznej pensji, oraz rb. 250 na mieszkanie, opał i światło. Projekt ma być przesłany do zatwierdzenia władzy gubernialnej.

(h) **Most w Mani.** Po długich zabiegach mieszkańców Mani o budowę mostu na granicy miasta, magistrat zdecydował się na miejscu zawalonego mostu wybudować nowy. Do robót powyższych w tych dniach przystąpiono. Most nowy nie będzie miał tych rozmiarów, jakich życzyli sobie

mieszkańcy Mani, ale wystarczy do przewozu nawet większych ciężarów.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** W niedzielę po południu «Odrodzona Ewa», wieczorem «Ryszard III».

(Al. Dw.) **Operetka polska.** Wczoraj w teatrze „Apollo”, wystąpiła gościnnie znova operetka polska pod dyrekcją F. Felińskiego; dano operetkę w 3 aktach, Oskara Straussa „Bohaterowie”.

Libreto dość zajmujące i muzyka melodyjna stworzyły całość wcale sympatyczną.

Prym trzymały panie, w rolach: Nadiny i Maszy Maryewska i Rogińska. Głosy ich sympatyczne, dźwięczne i gra naturalna, złożyły się na całość harmonijną i artystycznie wykończoną. P. Müller w roli Bamerlego wywiązał się również ku ogólnemu zadowoleniu; szkoda tylko, że głos nie jest odpowiednio wyszkolony i równy w brzmieniu. P. M. posiada jednak piękny materiał i wszelkie warunki zewnętrzne.

Role mniejsze wykonali pp. Dowmunt (pułkownik Pietrow), p. Górski (jego żona), p. Kozłowski (major Aleksy) i p. Zawadzki (kapitan Masakruj).

Całość wykonania „Bohaterów” wyszła nie dość przygotowana w szczegółach.

Orkiestra, ten tak ważny czynnik w operetce, traktowany był wczoraj po macoszemu; zdaloby się więcej jednolitości, karności i harmonijnej zgody.

## RAUTY I ZABAWY.

(a) **Z „Lutni”.** Jutro o godz. 8<sup>1/2</sup> wieczorem odbędzie się w lokalu „Lutni” zebranie towarzyskie dla członków, oraz wprowadzonych gości. Wieczór wypełnią: deklamacja, śpiew i gra na fortepianie. Wejście bezpłatne.

(b) **Wieczór śmiechu.** Jutro w lokalu «Liry», o godz. 8 wieczorem odbędzie się wieczornica p. n. „Wieczór śmiechu”. Program jest nader starannie opracowany i wielce urozmaicony humorystycznymi popisami.

## Z WARSZAWY.

\* O wpisy.

Dowiadujemy się, że w sferach ziemlańskich, grupujących się w warszawskim centralnym Towarzystwie rolniczym, powzięto chwalebna inicjatywę, aby Stowarzyszenia rolnicze w naszym kraju opłacały wpisy szkolne za dzieci swoich pracowników.

\* Zgon.

Wczoraj zrana zmarł, po krótkiej chorobie, ś. p. Karol Anca, adwokat przysięgły, jedyny syn powszechnie szanowanego mecenasa Dominika Anca.

Ciężko strapionemu ojeu ślemy wyrazy szczerego współczucia.

## Z LITWY I RUSI.

Z Grodna donoszą do „Kuryera Litewskiego”, że stan zdrowia Elizy Orzeszkowej powolnie, lecz stale polepsza się; samopoczucie jest dobre, w krótkich pogawędkach z lekarzami i najbliższymi osobami chora ożywia się, interesuje się wiadomościami z pism, ciekawsze odczytuje jej głośno. Obecne osoby nie są dopuszczane do chorej, gdyż zalecony ma ona bezwzględny spokój.

## Z dzielnic polskich.

KRAKOW. Już rozpoczęto na placu Matejki budowę rusztowań do ustawienia pomnika Władysława Jagielly; rusztowania dojdą do wysokości dwunastu i pół metrów ponad ziemię. Na wierzchu rusztowań będzie postawiona maszyna do wyciągania części pomnika; osobny żóraw wózkowy, wytrzymałości 4,000 kłgr. i rozpiętości 11 metrów robi umyślnie fabryka Zieleniewskiego, gdyż tych rozmiarów żórawie rzadko wogóle są używane, a w Krakowie niema ich wcale. W połowie marca żóraw stanie na ru-

sztowaniu. Wtedy rozpoczną się roboty betonowe i osadzanie ciosów. Przed świętami wielkanocnymi przyjdą pierwsze przesyłki z zagranicy różowego syenitu, potrzebne do podstawy.

Z Paryża donoszą, że trzy dolne grupy pomnika są już odlane; czwarta idzie w tych dniach do odlewu. Rzeźbiarz Wiwulski zajęty jest obecnie pracą około postaci króla.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 17 lutego (P.)** Najjaśniejszy Cesarz przyjechał dziś o godzinie 9 min. 30 zrana w otwartym powozie do korpusu pażów.

Z soboru Petropawłowskiego Najjaśniejszy Cesarz udał się do pałacu Aniczkowski, odwiedził Wielką Księżną Maryę Pawłównę i około godziny 4 ej po południu odjechał do Carskiego Siola.

**Petersburg, 17 lutego (P.)** Dziś komisja budżetowa ukończyła zestawienie budżetu państwowego. Dochody zwyczajne obliczono na 2,567 milionów rubli, nadzwyczajne na 12 milionów rubli; wydatki zwyczajne na 2,457 milionów, a nadzwyczajne na 119 milionów. Tym sposobem dochody przewyższyły wydatki przeszło o 3 miliony rubli. Tę nadwyżkę postanowiono przeznaczyć na powiększenie amortyzacji długu państwowego. Pomysłny ten wynik należy przypisać: 1) zaliczeniu dochodów z Banku państwa z dwu lat ostatnich, co dało 18 milionów rubli; 2) ograniczeniu w wydatkach na koszt zakupu spirytusu i 3) ograniczeniu 12 milionów rubli wydatków kolejowych. Znaczący należy, że ograniczenia budżetów ministerium wojny i marynarki są mniejsze, niż w roku zeszłym.

**Petersburg, 17 lutego (P.)** Najwyżej zatwierdzonym wyrokiem sądu tymczasowego wojennomorskiego w porcie wladwostockim w sprawie najeżdżania na skalę torpedowca eskadry „Bodryj” dowódcy torpedowców kapitanowi 2 stopnia baronowi Meydlowi ogłoszono wymówkę, a naczelnika torpedowca porucznika Nieupokojewa uniewinniono.

**Petersburg, 17 lutego (P.)** Zamknięto trzeci zjazd wszechrosyjski przemysłowców rybnych.

**Petersburg, 17 lutego (P.)** Zaliczonemu do ministerium spraw wewnętrznych, r. st. Lambertowi, rozkazano być członkiem rady głównego zarządu do spraw prasowych.

**Kraków, 17 lutego (P.)** Policja tutejsza aresztowała dwóch przybyszów z Rosji, którzy podali się za Solowjewa z Tyflisu i Agenowa z Libawy. Znalezione przy nich dużego kalibru rewolwer branning, karabin mauzerowski, oraz wiele ładunków. Solowjew na badaniu śledczym przyznał się, że nazywa się Cejzyk i jest dezertorem z wojska rosyjskiego. Znalezione przy nim list komiteta socjal-rewolucyjnego w Nowym Yorku do centralnej organizacji rewolucyjnej w Paryżu. Zachodzi podejrzenie, że obadwaj aresztowani są niebezpiecznymi bandytami z Królestwa Polskiego. To też zatrzymano ich obu w areszcie aż do wyjaśnienia ich osobistości.

**Lwów, 17 lutego (P.)** W sejmie na galeryach socjaliści urządzili dziś demonstrację, która przeciągnęła się kwadrans. Spiewali oni pieśni socjalistyczne. Zarządzono posiedzenie tajne i galerye z demonstrantów opróżniono.

**Lwów, 17 lutego (P.)** W zarządzie miejskim interpelował dziś na posiedzeniu radny Lisiewicz w sprawie przewlekania reformy wyborczej do rady miejskiej.

**Wiedeń, 17 lutego (P.)** Cesarz zatwierdził projekty praw konstytucyjnych dla Bośni i Hercegowiny, prawo wyborcze, ustawę sejmową, prawa o związkach i zgromadzeniach oraz prawo o radach okręgowych.

**Wiedeń, 17 lutego (P.)** Do „Corr. Bureau” donoszą z Salonik: Parowiec „Selanik” z batalionem saperów i 500 szeregowców z dawnej załogi Konstantynopola z sześciu armatami odplynał do Prewezy na granicy greckiej.

**Insbruk, 17 lutego (P.)** Dzisiaj, o godz. 4-iej min. 45 zrana, było tutaj silne trzęsienie ziemi. Słyszano huk podziemny.

**Paryż, 17 lutego (P.)** Ministerium spraw zagranicznych otrzymało niepokojące wiadomości z Aten. General Zorbas ma podobno zamiar zarządzić aresztowanie wielu osób. Król nie ma

odwagi przechylić się na stronę jednego lub drugiego stronnictwa.

**Paryż, 17 lutego (P.)** Do „Echo de Paris” donoszą z Aten: W różnych kołach obawiają się wybuchu wojny domowej. Korespondent tego dziennika potwierdza wiadomość o tem, że minister marynarki rozkazał rozbroić okręty wojenne, aby one nie ostrzeliwały portu.

**Paryż, 17 lutego (P.)** Zaostrzenie stosunków pomiędzy republikami Peru i Equador o rozgraniczenie obu tych państw wzrosło do tego stopnia, że wojna pomiędzy niemi staje się prawdopodobną.

**Berlin, 17 lutego (Wl.)** Rząd niemiecki zaskoczony został niespodziewanie proponowaniami Persyi warunkami pożyczki rosyjsko-angielskiej. Jednym z warunków ma być mianowanie instruktorów wojskowych anglików i rosyjan w Persyi, oraz nadanie Rosyi prawa do żeglugi na jeziorze Urmijjskim, niezmiernie ważnym pod względem strategicznym.

Przyjęcie warunków przez Persyę byłoby zupełnym znihilizowaniem wpływów niemieckich w Persyi.

**Berlin, 17 lutego (P.)** Niemiecki Bank państwowy po wykonaniu odpowiednich formalności wypłaci depozyty ex sultana Abdul-Hamida rządowi tureckiemu.

**Ateny, 17 lutego (P.)** Na prezesa izby deputowanych większością 109 głosów wybrał b. ministra Tsamadosa.

**Londyn, 17 lutego (P.)** W południowej Walii było dzisiaj trzęsienie ziemi. Trwało ono krótko, mimo to ludność w popłochu poopuszczala domy.

**Salonki, 17 lutego (P.)** Znaczne transporty wojsk z więźniami, jako robotnikami, odeszły w stronę granicy bułgarskiej, w celu wzmocnienia czuwających nad nią załóg tureckich.

**Baku, 17 lutego (P.)** Strajk w kopalniach nafty firmy Ter Akopowa ustał. Robotnicy wyrzekli się swych pretensji do nagród i praca poszła zwykłym trybem.

**Charków, 17 lutego (P.)** Z dwu głównych sprawców oszustwa w kantorze Banku państwa, którzy podnieśli 92,300 rubli, jeden zastrzelił się, a drugi zbiegł.

**Saratów, 17 lutego (P.)** Miasto przystępuje do budowy kanalizacji.

**Taganrog, 17 lutego (P.)** W kopalniach węgla Szenfelda zawałiła się sztolnia, skutkiem czego zginęło dwóch górników.

**Sofia, 17 lutego (P.)** Rząd wniósł do narodowego „Sobrania” projekt prawa o ustanowienie nowego orderu św. Cyryla i Metodego na pamiątkę ogłoszenia niezależności. Order ten będzie najwyższym bułgarskim i mieć będzie tylko jeden stopień.

**Heisingfors, 17 lutego (P.)** Najwyżej uwolniony został szambelan Dworu Piotr Rikberg, który odmówił swego podpisu na rozporządzeniu ekspedycji finansowej, dotyczącem opłaty na potrzeby wojenne. Najwyżej uchylono przedstawienie senatu z d. 22 kwietnia 1907 r. o zniesieniu ustawy polowego zarządu wojskami podczas wojny i zarządu fortejami w miejscowościach ogłoszonych w stanie wojennym.

**Paryż, 17 lutego (P.)** Ag. „Havas” donosi z Aten, że posłowie mocarstw półurzędowo zakomunikowali ministrowi spraw zagranicznych treść noty, doręczonej kreteńskiemu komitetowi wykonawczemu.

### Z ostatniej chwili.

**Frankfurt nad Menem, 18 lutego (Wl.)** Wczoraj późnym wieczorem odbyło się 5 zgromadzeń socjalistycznych, celem zaprotestowania przeciw zachowaniu się policji w czasie niedzielnych demonstracji. Uczestnicy zgromadzeń, około 2-ch tysięcy osób, udali się pod gmach policji, gdzie już zgromadziły się tłumy ludności. Z tłumy dano 15 strzałów do policji. Policja rzuciła się wtedy z szablami na demonstrantów. 1 policjant jest ciężko ranny sztyletem w płuca. Potem policja zaczęła strzelać z branningów. Raniono około 50 osób. Aresztowano wielu. Do tej chwili trwają rozruchy.

**Londyn, 17 lutego (P.)** Asquit zdał królowi sprawę z narad nowego gabinetu. Układy Asquitta z Redmoulem, wodzem partji irlandzkiej, nie powiodły się. Barnes, kłarownik frakcji

robotniczej w parlamencie, oznajmił, że król nie dał Asquitowi rękami co do ograniczenia prawa „veto” izby wyższej. Według Barnes, partja robotnicza nie może się zgodzić na to, żeby budżet rozpatrywano w parlamencie pierwszej, niż prawo „veto”.

**Berlin, 18 lutego (Wl.)** Nieoczekiwane rozbicie rokowań między irlandczykami a liberałami, oraz nieprzychylnie stanowisko króla Edwarða w sprawie ograniczeń prawa „veto” lordów postawiło gabinet Asquitta w położeniu bardzo krytycznym. Jeśli nie uda się skłonić króla do wzmocnienia stanowiska, to gabinet Asquitta będzie zmuszony ustąpić.

(Depesza Agencji petersburskiej nie zawiera w sobie tych groźnych następstw. Prawdopodobnie jest to pogląd angielskiego korespondenta pism berlińskich. Przyp. Red.)

**Gniezno, 18 lutego (Wl.)** Redaktor „Lecha” został skazany na 3 tygodnie więzienia za artykuł, w którym sąd się dopatrywał obrażeń związków wojskowych.

**Poznań, 18 lutego (Wl.)** Wtorkowe uroczystości chopinowskie zapowiadają się imponująco. Program ustalono: rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele farnym, następnie odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu Mielżyńskich; wieczorem obchód jubileuszowy w teatrze polskim.

**Essen, 18 lutego (Wl.)** Sąd skazał sztygara Volicha, na 3 lata więzienia, z powodu zbrodni przeciw moralności, dokonanej na swoich nieletnich 3 córeczkach.

**Berlin, 18 lutego (Wl.)** Złożona przez frakcję socjalistyczną interpelacya w sprawie wstępu mowy Bethmana-Hollwega w sejmie, krytykująca ordynacyę wyborczą do parlamentu, budzi tutaj ogromne zainteresowanie, z powodu motywów, jakimi będzie się posługiwać kanclerz w obronie wypowiedzianego poglądu. Większość posłów skrzydła opozycyjnego jest zdania, że kanclerz padł tutaj ofiarą swej filozofii, która mu podyktowała frazes, nie mający nic wspólnego z przezornością męża stanu. „Dresdener Ztg.” pisze: Bethman Hollweg może pragnie w głębi duszy, jako reakcjonista, aby duch parlamentu był taki sam, jak duch sejmu w Prusach; ale wypowiedzianie publicznie takich pragnień nie licuje z godnością kanclerza, który jest najwyższym urzędnikiem nie Prus, lecz Rzeszy niemieckiej.

**Berlin, 18 lutego (Wl.)** Komisja Sejmu do reformy wyborczej odrzuciła wczoraj wieczorem jednogłośnie wszystkie te paragrafy, które dawały przywileje urzędnikom i wysłużonym wojskowym.

**Londyn, 18 lutego (Wl.)** Nad całą Anglią sroży się straszny orkan, który dotychczas pochłoniął znaczącą ilość ofiar w ludziach i wyrządził masę szkód. Pod Klinaj wicher przewrócił pociąg towarowy, który stoczył się z nasypu. W Wilmingen zawałi się komin fabryczny i zabił 7 robotników.

**Petersburg, 18 lutego (Wl.)** „Nowoje Wremia” donosi, że car bułgarski ma przybyć do Petersburga we środę dnia 23 b. m.

**Petersburg, 18 lutego (Wl.)** Niezadługo ukaże się nakładem księgarni Wolffa książka profesora Firsowa p. t. «Psychiczny nastrój cesarza Aleksandra I-go».

### Odpowiedzi Redakcyi.

Jednej z wielu. Listu Szan. Pani nie rozumiemy. O co właściwie idzie pantom?



# ALEKSANDRA Z RASIMÓW FILTZER

Żona Kupca i Obywatela m. Łodzi

opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 17-go lutego 1910 r., przeżywszy lat 34.

Pozostali w głębokim smutku Mąż i Rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 4-ej po południu, z mieszkania przy ul. Spacerowej Nr. 17, oraz na nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbyć się mające dnia następnego 21 b. m., o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża.

477

## Z CESARSTWA.

**Ucieczka księżniczki.** Policja kijowska rozesała depesze do władz policyjnych, żeby zarządziły poszukiwania młodej 19-letniej księżniczki Trubeckiej i jej rówieśnicy-pokojówki. Według pewnych danych, księżniczka uciekła do Petersburga.

## OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa Łódzkiego.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego s. p. Ignacego Wolanowskiego, Leonostwo Nosiekiewiczowie 5 rubli.

Celem uczczenia pamięci zacnego człowieka s. p. Ignacego Wolanowskiego, składają Antonostwo Heppenowie 3 rb.

Na Towarzystwo wpisów szkolnych

Urzędniczy Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, pozostałe od wieńca na grób s. p. Wita Zarzyckiego 9 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

A. G. 3 ruble.

Uczennice pensyl pani Rajskiej 3 ruble.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

W. B. 1 rb.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział Łódzki).

H. Gr. 6 rubli.

Na przytułek starców i kalek.

E. F. 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Jakubowicz, jako kara za obelgi, 10 rb.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam zwłok

ś. † p.

481

### Amelii Lipińskiej

a w szczególności Wieleb. pastorowi Gundlachowi za wypowiedziane słowa pociechy nad mogiłą i wszystkim składam z głębi serca płynące Bóg zapłać

Rodzina.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli przyjąć udział przy wyprowadzeniu drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

### Katarzyny z Kasińskich Prümm

a w szczególności Wieleb. Duchowieństwu parafii św. Stanisława Kostki, ks. prałatowi Tymienickiemu, ks. ks. Knapskiemu i Dyszewskiemu, za słowa pociechy nad grobem; za złożone wieńce pp. majstrom drukarskim Tow. akc. Karola Scheiblera i p. W. Jozzowi składam serdeczne Bóg zapłać.

487.

Stroskany Mąż i Dzieci.

Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biurowo, Cegielniana 72.

92

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
17/II 1 pp.	747.2	1.0	100	Pd Z 1	Z dnia 17/II Temperatura max. +2.0° C. min. -0.6° C. Opadu 0.0
17/II 9 w.	746.2	0.6	100	Pd 1	
18/II 7 r.	746.2	1.3	100	W 3	



Odol jest, według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów.

2905-6

# Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro po cenach  
najniższych

Jutro  
2309 wieczor.

## „WESELE” „Magdalenka”

St. Wyspiańskiego.  
Przedstawienie dla młodzieży szkoln.  
Początek o godzinie 3 1/2, po południu  
Farsa w 3-ach aktach Davis'a.  
Ceny zwyczajne.  
Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

## Poszukuję gospodyni

w średnim wieku do domowego gospodarstwa. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”, zgłaszać się od 12 do 1-jej i od 6-8 wieczorem. 484-3-1

## Do wynajęcia

od 1 lipca 1910 r. lokal, składający się z 3 piętrowej oficyny-frontowej, przy ul. Zawadzkiej róg Pańskiej nr. 9. Wiadomość u rządcy domu, od 2-4 ej po południu. 485-3-1

A. Do sprzedania willa pałacowa, o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasyki bliźniatko. Cena 10,000 rubli. Blizsza wiadomość w kancelarii rejenta Mogilnickiego u S. Basińskiego. 876-6-1

Przechodząc ulicą Przejazd, zgubiłam paczkę, w której był **laufer biały**

liftow. Laskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Piotrkowska N 85 m 3.



**Ulepszony palnik naftowo-żarowy** — każdy może sam zastawić do każdej starej lampy — daje do 90 świec światła, zastąpi więc 4 lampy a zużywa naftę mniej, niż jedna stara lampka Wysył. za zalicz. poczt. komplet z zapas. siatką za rb. 4 z przesyłką Wincenty Jeżewski, Warszawa 15, ul. Żerawia 41. Hurtowo wysoki rabat. 319-5-4

Zaginiony paszport na imię Józefy Kurowskiej, wydany z gm. Szydłowiec. 817-3-3

Zaginiony paszport na imię Marty Wyrwas, wydany z magistratu pabianickiego 834-3-3

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

# Bilans Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych gubernii Piotrkowskiej po dzień 31 grudnia 1909 roku.

Stan czynny.

Stan bierny.

	Rb.	Kop.	Rb.	Kop.		Rb.	Kop.	Rb.	Kop.
Pozostałość w gotówce z 1909 r.			244	70	<b>R-ek kapitału zakładowego</b>				
<b>R-ek Banku Handlowego w Łodzi</b>					W Banku Handlowym w Łodzi	4,430	10		
a) na rachunku kapitału zakładowego	4,430	10			R-ek papierów procentowych	1,130	—		
b) " " obrotowego	800	70			R-ek kapitału im. M. Silbersteina	3,000	—	8,560	10
c) " " zapasowego	731	56			<b>R-ek kapitału obrotowego</b>				
d) zapis im. M. Silbersteina	3,000	—			W Banku Handlowym w Łodzi	800	70		
e) R-ek papierów procentowych					Pozostałość w kasie	244	70		
należność podług bilansu z 1908 r.	1,130	—	10,092	36	W pożyczkach u członków	886	93		
<b>R-ek Handlowo-Przemysłowego</b>					Na R-ek kasy wdów i sierot	135	34		
<b>Towarzystwa Wzajemnego Kredytu</b>					" " kapitału zapasowego	675	66		
Należność podług wykazu z 1909 r.	562	94	562	94	" " wykładów fachowych	58	53	1,064	80
<b>R-ek Pożyczek członków rzeczywistych</b>					<b>R-ek kasy wdów i sierot</b>				
Podług wykazu dnia 31/12 1909 roku pozostało u członków			886	93	Stan na 31/12 1908 roku	574	31		
<b>R-ek sum przechodnich</b>					Wpłynęło w ciągu roku oliar	41	87		
Zaległe składki członków rzeczywistych	1,212	—			Należny % od kapitału z T. H. P.	28	10		
" " protektorów	36	—			Wybrano zapomóg	146	—	498	28
Na kapitał zapasowy w oddziałach	314	20	1,562	20	W Handlowo-Przemysłowym Towarzystwie Wzajemnego Kredytu gotówką	562	94		
<b>R-ek biblioteki</b>					Na R-ek kapitału obrotowego	153	34		
Podług bilansu z 1908 roku	307	59			<b>R-ek kapitału zapasowego</b>				
10% amortyzacja	30	73			Na R-ek kapitału obrotowego w Banku	731	56		
Dokupiono dzieł w 1909 roku	142	79	419	45	Z Oddziału Łódzkiego	673	66		
<b>R-ek ruchomości</b>					" " Sosnowickiego	132	89		
Podług bilansu z 1908 roku	715	99			" " Częstochowskiego	161	40	1,719	42
10% amortyzacji	71	59	644	40	<b>R-ek kapitału wykładów fachowych</b>				
<b>R-ek materiałów piśmiennych</b>					Na R-ek kapitału obrotowego			58	55
Podług bilansu z 1908 r.	582	69			<b>R-ek sum przechodnich</b>			1,248	—
Przybyło	261	49			<b>R-ek inwentarza</b>				
	644	18			1) R-ek biblioteki	419	45		
Ubyło materiałów piśmiennych	110	49			2) " ruchomości	644	40		
" w książeczkach członkowskich	50	43			3) " materiałów piśmiennych	465	24	1,529	09
" w żetonach	18	—	465	24					
			14,678	24				14,678	24

# R-ek Kasy Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych gubernii Piotrkowskiej do dnia 31 grudnia 1909 roku.

Dochód.

Rozch. 1. 444

	Rb.	Kop.	Rb.	Kop.		Rb.	Kop.	Rb.	Kop.
Gotówką w kasie do 1/1 1909 r.			480	24	Pracownicy biura i usługa	392	25		
Wpisowe 54 członków	270	—			Lokal, światło i opał	921	28		
Składki 2768	2,768	—			Wydano pożyczek	1,097	45		
" 6 " zaległe	15	—			" " zapomóg bezzwrotnych	1,116	—		
" 10 " protektorów	30	—			" " z kasy wdów i sierot	146	—		
Za książeczki i ustawy	26	45			Pomoc prawna	24	61		
6 żetonów	18	—			Biblioteka i pisma	198	88		
Z odnajmu lokala	255	—			Ogłoszenia	43	10		
Za wykłady fachowe	80	—			Materiały piśmiennicze i druki	174	49		
Zwrócono pożyczek	1,124	—			Wykłady fachowe	85	43		
Wpływy na kasę wdów i sierot	41	87			Druk ustawy	87	—		
Dochód z zabaw B-tto	187	66			Ogólne koszty urządzenia letniej zabawy	282	87		
Za materiały piśmiennicze z Oddziałów	55	15			Różne wydatki, mianowicie: depesze, wyjazdy, przyjęcia delegatów, składki na cele dobroczynne i t. p.	141	47	4,710	85
Drobne dochody	2	18	4,871	31	Złożono w Banku Handlowym			900	—
Na kapitał zapasowy z Oddziałów			354	—	Gotówką w kasie dnia 31/XII 1909 roku			244	70
Podniesiono z Banku Handlowego			150	—					
			5,855	55				5,855	55

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A!A!A!** Kredens, 12 krzesel, stół, szafa do ubrania, otomana dywanowa, tremo, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka o 3 lustrach, garnitur mebli, biureczko damskie, słupki, gramofon, lampy, obrazy olejne i różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Szkołna 23 m. 3 864p3p1

**A.A.A.** Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca freblankę polkę z chlubnymi świadectwami. 882-3-2

**A.A.** Osoba przystojna i inteligentna, władająca dobrze polskim, rosyjskim i niemieckim, zaraz potrzebna do reklamowania artykułu branży spożywczej. Zgłoszenia w sobotę i poniedziałek od 2-3 ej Hotel Victoria, portyer wskaże. 841-1

**A)** Biuro pisania na maszynie przepisuje prośby, skargi i wszelkie inne podania. Zielona № 11. 732-3-2

Do sprzedania nowa fiszarmonia o 5 regestrach. Przejazd 13 m. 7 883-3c1

Jest mieszkanie do wynajęcia na restaurację lub kantor — 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia od 1 kwietnia. Spacerowa № 37. 749-6-4

Jest do oddania na własność chłopczyk mający 1 rok. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „Chłopczyk”. 887-1

Kucharka dobrze wykwalifikowana potrzebna zaraz. Gubernatorska № 42, Restauracja. 902-2-1

Kupię targon, rolwagę lub resorkę na jednego konia oraz utensylia z warsztatu rzeźniczego. Restauracja „Ojców”, Gubernatorska 42. 903-2-1

Magiel do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 30, Kozłny. 869-3-2

Maszyna do sprzedania. Wilcza № 5 885-3-2

Miejsca kasyerki lub ekspedientki poszukuje osoba młoda. Oferty sub „Kasyerka” w „Rozwoju” 766-4-4

Magiel do sprzedania. Ulica Juliusza № 31. 895-2-1

Poszukuje posady zdolna panna modystka. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod lit. J. W. 905-1

Pokój z kuchnią do odstąpienia natychmiast w domu przy ul. Cegielińskiej № 86, olczya 2-gle piętro. Wiadomość na miejscu od godz. 1-2 lub u sąsiedzi. 883-3-2

Potrzebny chłoptek do posługi w kantorze. Zgłosz. się Nawrot 11 m. 16. 907-1

Potrzebne podręczne do pracowni sukien J. Kościńskiej, ul. Zielona № 23. 866-3-2

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Piotrkowska № 92 m. 45. 893-3-2

Potrzebny kawaler lub panna na mieszkanie przy rodzinie bezdzietnej. Widzewska 81 m. 33. 863-3-3

Pianino nowe, krzyżowe, moderator, tanio sprzedam. Wólczańska 214 mieszka 2. 826-2p2

Piac do sprzedania w Rudzie Pabianickiej, 19 000 lokol kw., na żądanie może być w połowie. Wiadomość Pasaż Szulca № 11, stróż wskaże 860-3-2

Potrzebna zaraz prasowaczka na drobną bieliznę. Brzezinska № 3. 892-2-1

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger. Główna № 11. 911-3-1

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju”. 858-6-3

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy z piwem. Dąbrowska, ul. Wegnera 5, wiadomość w sklepie. 870-2-2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Górna № 12 Kozłny 896-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania. Ciemna № 85, Piaski. 812-4-3

Sakocini pies owczarski (kolor lisi) zginał. Odprowadzić za nagrodą: Adolf Ansorg. Pańska № 44 I-e p. 897-1

Skład węgla do sprzedania. — Ogradowa 40 894-3-1

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 908-2-1

Wdowa w średnim wieku poszukuje zajęcia w charakterze pielęgniarki dzieci lub przy gospodarstwie domowym. Oferty W. R. 28 w Administracji „Rozwoju”. 889-3-1

200 rubli pożyczki zaraz potrzeba do pewnego interesu. Kredytor może dostać zajęcie w godzinach wieczorowych lub procent. Wiadomość Konstancyńska № 53 m. 16. 895-1

**Zagubione dokumenty.**

Karol Bożycki zagubił kwit na kaucję rb. 20, wydany z Gazonal Łódzkiej. 845-3-3

Rudolf Bysinski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinla. 900-1

Zaginiął paszport na imię Wiktorji Rychlik, wydany z gminy Błaszki 893-3-1

Zaginiął paszport na imię Urszuli Pietrzykowskiej, wydany z gminy Wadlew, pow. piotrkowskiego. 874-3-2

Zaginięta książeczka № 39670 na imię Urszuli Pietrzykowskiej z wkładem rb. 81, wydana z kasy T-wa Przemysłowców Łódzkich. Ewangelicka 11. 875-3-2

Zaginiął kwit od paszportu na imię Anieli Głowackiej, wydany z fabryki Osiera 861-3-3

Zaginiął paszport na imię Józefa Tręgiera, wydany z gminy Tokary, pow. tureckiego. 854-3-2

Zaginiął paszport na imię Władysława Krozulskiego, wydany z gminy Radogoszcz 877-3-2

Zaginięta karta od paszportu na imię Józefa Nowickiego, wydana z fabr. L. Grohmana 890-1

Zaginiął kwit od paszportu na imię Leonarda Łukowskiego, wydany z fabryki Müller i Zajdel. 853-3-2

Zaginiął kwit od paszportu na imię Julji Borowskiej, wydany z fabryki Steizerta. 899-1

Zaginiął kwit od paszportu na imię Andrzeja Plichty, wydany z fabryki Holmans. 904-1

Zaginiął paszport na imię Katarzyny Świsł, wydany z gminy Stary Zamost. 862-3-3

Zaginiął paszport na imię Maryanny Smekot, wydany z gm. Grzybk. 872-3-2

Zaginiął paszport na imię Jana Oginskiego, wydany z gminy Władysławów. 873-3-2

# Samochody

powozy, dorożki, omnibusy, ambulanse, towarowe itp.

## Aeroplany i Dynamomotory

stałe i ruchome do prywatnych instalacji elektrycznych, do kinematografów, transmisji i t. p.

Przedstawicielstwa najlepszych fabryk francuskich i włoskich:

Bayard-Clement Diatto-Torino, Renault Freres, Bianchi

H. GELBLUM

Warszawa, pl. św. Aleksandra № 8, telefonu № 93-03. 383-3



# ODEON

Piątek 18 i sobota 19 Intego

## „NĘDZNICY“

Część III.

podług powieści **Wiktora Hugo.**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że ustawa Towarzystwa Akcyjnego

## ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ

uzyskała NAJWYŻSZĄ sankcję, i że zgromadzenie ogólne akcyonaryuszów zostało zwołane wkrótce, po ostatecznym załatwieniu formalności z koncesją związaną. Wobec tego prosimy Szan. pp. akcyonaryuszów, aby ratę ostatnią za akcje raczyli wpłacić do kasy Banku Handlowego w Łodzi, lub Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu — najpóźniej do dnia 1 marca r. b.

Tylko posiadacze spłaconych akcji będą mieli prawo uczestnictwa w Ogólnym Zebraniu akcyonaryuszów.

Komitet Elektrowni Zgierskiej.

Ostatnia Nowość  
!Jedynе dzieło w polskiej literaturze!

## „Tajemnice i Zagadnienia“

MAGII, HYPNOTYZMU, SPIRYTYZMU I MAGNETYZMU

stronie 208, około 50 rysunków.

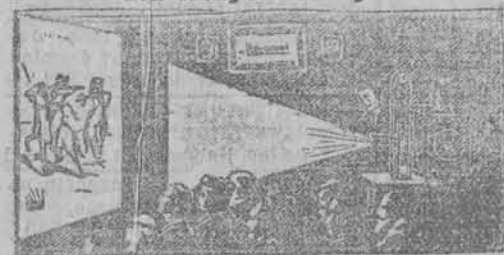
Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce Magii, która, istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne, oparte na poznaniu treści pojęcie. Obok objaśnienia zasad, dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magii, wskutek czego każdy z czytelników zdota osiągnąć dzięki niemu wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem tworzą się wrota nowych czarodziejskich światów, pora on i zdobyć siatkę kierowania temi ukrytymi potęgami, których dotąd był ignoracją. Nadto dzieło to zawiera nieocenione wiadomości praktyczne z dziedziny pokrewnych Magii, jak Spirytizm, Magnetizm, Hypnotyzm i t. p. Wykład jest zrozumiały i przystępny dla każdego czytelnika.

Cena rb. 2, z przesyłką rb. 2.30, za zaliczeniem o 10 k. drożej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincyi.

Skład główny w KSIĘGARNI POPULARNEJ w Warszawie, S-to Krzyska № 42. Wypisujący jedno słowo 5 egzemplarzy za przesyłką nie płać. Gratis i franco wysyłamy każdemu najnowszy katalog książek po ceniech zniżonych i własnych wydawnictw. 449-3-1

**Nowość! Nowość! Nowość!**  
dla wszystkich tylko za 7 rb. 50 kop.



domowy „Teatr Ilusion”, który w zupełności zastępuje wszystkie teatry i ilusjony. Ilusion ten można urządzić u siebie w domu bez nadzwyczajnych trudności, bez wybierania miejsca i wszelkich przygotowań. Zamawiając u nas „Teatr Ilusion”, można dawać u siebie w domu dla rodziny i znajomych przedstawienia żywych obrazów (nie zamalowanych), mianowicie: opery, dramaty, tragedye, komedye sceny różnego rodzaju, zdjęcia z natury, tańce i t. p. Obrazy wychodzą, jak w naturze, w różnych kolorach, nadzwyczajnie wyraźnie, bez żadnego migania, dużych rozmiarów. Aparat „Teatr Ilusion” takiej konstrukcji, że każdy łatwo może się z nim obchodzić. Role w obrazach wypełnione przez wszechświatowych znanych artystów. Cena aparatów:

№ A z 3 wstążkami 150 obrazów — tylko Rb. 7.50 kop.

№ B z 4 „ „ „ 10.50 „

№ W z 5 „ „ „ 15. — „

Oprócz wyżej oznaczonych mamy na składzie aparaty do 50 rb i drożej. Zapasowe wstążki z obrazami do aparatów. Wysyłający pieniądze naprzód za przesyłką nie płać. Za przesyłką doliczamy 85 kop. (na Syberję 1 rb. 25 kop.). Katalogi z objaśnieniami obchodzenia się z aparatem wysyłamy przy zamówieniu.

Adres: Dom Exportowo Handlowy G. TESZNER i S-ka, Warszawa, Erywańska № 18A. 428-3-1

## ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

# D<sup>r</sup> S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radykałne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorąca powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

## Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,  
w niedziele od 9—3 Dla pań od  
5—6 wiecz. 114r

## Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
WSCHODNIA № 45 294

## Dr Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od  
5—8 wiecz. codziennie. W nie-  
dziele od g. 10—1 w południe.  
1054r

Dr. med.

## Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-  
nego Rynku)  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4—6<sup>1/2</sup>. 2251r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-  
NERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIO-  
WE (endoskop i cystoskop) I NIE-  
MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,  
panie od 5—6 po poł. 1420-r

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wenery-  
czne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1  
w południe i od 4—8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9—2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,  
ulica Średnia № 5.  
149r

## Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11 rano.  
od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 469-r

Sprzedam bardzo tanio modne

## krzesła dębowe

krzyte.  
Cegielniana 51 m 34. 440-3-2

## Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce  
w klinikach Wiedeńskich, osiadł  
w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, moczopłciowe,  
skóry i włosów.  
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie  
3<sup>1/2</sup>—4<sup>1/2</sup>; niedziele 9—1. 1489r

## Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

## Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od  
3—5 p. 502-r

## Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup>, r.  
i od 4—6 pp. 54-r

## Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę  
BENEDEKTA № 9.  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
(8<sup>1/2</sup>—12 r. i 5—7<sup>1/2</sup> pp. panie  
od 4—5) 1761 r

## Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.  
1520r

## Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykałne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje: 8—2 i 4<sup>1/2</sup>—8 w.  
Panie: 4<sup>1/2</sup>—5<sup>1/2</sup> po poł.  
W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

OGŁOSZENIE.

## Towarzystwo Zwolenników Sportu

zawiadamia niniejszem Szan. Członków, że powtórne

### Ogólne Zebranie

w celu wybrania nowego Zarządu i członków komisji rewizyjnej odbędzie się w dniu 26 b. m., o godz. 8 wieczorem, w zakładzie gimnastycznym p. Surowieckiego, Mikołajewska № 29.

478 Asesorowie: Jan Maciński Jan Kaczorowski.

## Rubli 50

zapłacę za wynalezienie odpowiedniego mieszkania, składającego się z 11 pokoi i kuchni z wygodami, przy ul. Zachodniej, Wólczańskiej, Długiej do Zielonej, Zawadzkiej lub Pasażu Szulca, od 1 lipca r. b. Część mieszkania może być w oficynie na 2 lub 3 piętrze.

Oferty w „Rozwoju” pod lit. P. S.

483-3-1

## Akuszorka A. Trenkler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, u-  
działa porad, niezamoznym ustę-  
stwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-10

## FISHARMONIA

o 2 klawiaturach i pedale z po-  
wodu wyjazdu zaraz do sprze-  
dania. Cena 200 rubli. Wiado-  
mość - ulica Ogrodowa № 22. S.  
Czubik, od 11—3-ej pp. 439-5-2



## Remiza „BRISTOL“

Właśc. A. Neumann i S-ka  
(dawn. Bartosz), wynajmuje ele-  
gantnie karaty, powozy etc. na  
godziny, dnie i miesiące dla jaz-  
dy po mieście, do miast sąsied-  
nich i na polowanie po ceniech  
umiarowanych. Staranna obsługa!  
Ulica Piotrkowska № 119,  
telefonu 1051 2849r

Do sprzedania w każdym czasie

w Zgierzu

## KSIĘGARNIA

Wacława Sikorskiego.  
Wiadomość na me: scu. 434-3-2

## Łódzki Tatarsal

ma do sprzedania tanio powóz  
w dobrym stanie na gumach.  
Nowo-Spacerowa 31. 446-2-2

## Mieszkanie

4 słoneczne frontowe pokoje z  
kuchnią i balkonem (1 piętro) —  
do wynajęcia od 1-go kwietnia  
r. b. Skwerowa 20 m 4. Oglą-  
dać można codziennie od 11 rano  
do 8 wiecz., prócz niedziel. 447

## Zdolni ślusarze,

obznajmieni z budową warsztatów  
tkackich, mogą się zgłosić: Mi-  
kołajewska № 78. 479-3-1